

SYLWESTER 2016/2017 r.

BESKID SADECKI – Sucha Struga

Od 28.XII.2016 do 03.I.2017 r.

Liczba uczestników – 19 + 1 kierowca

KTG „Kosówka” – 8 osób

KTP „Stonoga” - 5 osób

SKT z Warszawy - 1 osoba

Sympatycy – 5 osób.

Tradycyjnie jako Klub Turystów Górskich zorganizowaliśmy sylwestra w górach szukając tam zimy (i znaleźliśmy ją!) może nie w miejscu zakwaterowania ale na otaczających je stokach gór.

Tym razem Pan Mariusz przyjechał trochę większym busem, z dobrym ogrzewaniem, które co pewien czas musiało być wyłączane bo było za gorąco. Wyjazd tradycyjnie był z rejonu dworca Łódź-Kaliska. Dwie osoby z Warszawy dosiadły się w Kielcach.

Kolejny przystanek to Jędrzejów i Muzeum Zegarów.

Do Suchoj Strugi dojechaliśmy na 18-tą. Po skromnym obiedzie było spotkanie integracyjne o godz. 20-tej powiązane z pierwszą próbą do wystawienia Jasełek oczywiście przy lampce wina aby dodać animuszu nowym uczestnikom.

Zakwaterowanie okazało się takie sobie, z poupychanymi dodatkowymi łózkami, które niepotrzebnie zabierały przestrzeń.

29.12. – po śniadaniu o godz. 9-tej wyjechaliśmy do Piwnicznej. Część grupy miała w planie zwiedzanie miasteczka, wejście do Pijalni wody mineralnej „Piwniczanka” i do Muzeum Regionalnego. Szkoda jednak było czekać do godz. 12-tej na jego otwarcie skoro było jeszcze wejście do schroniska na Obidzy z Kosarzysk.

Druga część grupy wybrała się niebieskim szlakiem przez Świni Groń (903mnpm) i Eliaszówkę (1024mnpm) na której wybudowano doskonały (ok. 15 metrowy) punkt widokowy.

Zanim dotarliśmy do bacówki na Obidzy trzeba było przecierać miejscami szlak brnąc po kolana w śniegu. Tutaj czekali już na nas koledzy, którzy podeszli od strony Kosarzysk. Po gorącej herbatce razem zeszliśmy na parking do busa pod Kosarzyskami.

Po obiedzie o 17:30, spotkaliśmy się na kolejnej próbie do Jasełek.

30.12. – o godz. 9-tej wyjechaliśmy do Rzeczanowa.

Połowa grupy ruszyła stąd niebieskim szlakiem przez odnowiony malowniczy mostek na Makowicę (948 mnpm) i dalej czerwonym szlakiem do schroniska na

Cyrli. Po drodze śniegu nam nie brakowało więc przyjemnie było odpocząć w ciepłym schronisku przy płonącym kominku.

O 16-tej był zaplanowany obiad więc po półtoragodzinnym odpoczynku trzeba było ruszać w drogę. Gdy my wędrowaliśmy w górach druga część grupy odwiedziła Stary Sącz z Muzeum w Rynku, zabytkowym Klasztorem Św. Kingi, cudowne źródło i Muzeum Papieskie.

Tego dnia nasza próba odbyła się wcześniej, bo już w miejscu planowanych występów aby dobrze rozplanować inscenizację.

31.12. – wszyscy chętni do przespacerowania się przed sylwestrem (9 osób) pojechali bussem do Młodowa i stamtąd niebieskim szlakiem na Kordowiec (762 m n.p.m.). W okolicy samego szczytu towarzyszył nam młody kotek, który gdy tylko skorzystał z naszych zapasów na drogę, prawdopodobnie wrócił do swojego obejścia chociaż byliśmy nawet chętni aby go zaadoptować.

Z Kordowca czerwonym szlakiem wróciliśmy do Rytra i dalej do Suchej Strugi.

Dwie osoby poszły baraním szlakiem na Cyrle i wróciły czerwonym szlakiem (nie były tam poprzedniego dnia). Pozostałe osoby zrobiły piękną pieszą wycieczkę wzdłuż Popradu przy cudnej słonecznej pogodzie i całkowitym braku wiatru.

Sylwestera rozpoczęliśmy o 21-ej przy udziale Dj-a. Zabawa z przerwą na życzenia o północy, szampana i pokaz sztucznych ogni trwała do godz. 3-ej następnego dnia.

01.01. – Nowy Rok. Tradycyjnie wybraliśmy się do miejscowego kościoła a po Mszy św. na ruiny zamku w Rytrze. Tego dnia wiał silny, porywisty i zimny wiatr z północy chociaż nadal świeciło piękne słońce.

Po obiedzie rozpoczęliśmy przygotowanie Sali na nasze występy. Na Jasełka przyszli zakwaterowani w naszym sąsiedztwie rodzice z dziećmi – sumie ok. 20 osób.

Po występach były wspólne zdjęcia. Przy śniadaniu następnego dnia dowiedzieliśmy się, że dzieciom tak się podobało, że liczyły na bis. To miła wiadomość i podzięką za nasze starania.

02.01. – dzień na wycieczkę objazdową przy udziale przewodniczki z Nowego Sącza. Zobaczyliśmy ruiny zamku w Muszynie, zwiedziliśmy cerkiew w Powroźniku, Drogę Krzyżową i Golgotę w Tyliczu, starą pijalnię wód mineralnych Jan i Józef w Krynicy Górskiej, wjechaliśmy kolejką na Górę Parkową, na której w stylowej kawiarni był krótki odpoczynek.

Na obiad dotarliśmy na godz. 17-tą a już o 18:30 ruszył kulig (trudno ale znowu na kołach) z pochodniami i bajkową scenerią bo zaczął sypać jak na zamówienie śnieg. W lesie czekało już na nas rozpalone ognisko, kiełbasa na szpikulcach do pieczenia, chlebek i gorąca herbata z termosą na sposób góralski. Miejsce było zaciszne więc dobrze się nam tam grzało przy ogniu i śpiewało aż do 21:00.

Tak dobrze nam szło to śpiewanie, że jeszcze na kwaterze posiedzenie trwało przy żartach i śpiewie do 23:30.

03.01. – śniadanie o 8-ej, pożegnanie z gospodynią i o 9:50 odjazd do Łodzi. Po drodze odwiedzamy kopalnię soli w Wieliczce. My wybraliśmy trasę górniczą, mniej uczęszczaną, bo połączoną z koniecznością przygotowania się do wejścia do kopalni tak jak górnicy na szychtę: czyli należało włożyć kombinezon, kask z lampą górniczą, zabrać pochłaniacz pyłów no i wpisać się do książki wejść. Nasze rzeczy każdy zostawił w zamykanej ponumerowanej szafce.

Po zjechaniu do kopalni sztygar przydzielił każdemu z nas robotę do wykonania. Każdy mógł zabrać dowolną ilość pozyskanej soli (były to piękne bryły).

Trasa nasza różniła się bardzo od trasy turystycznej, gdyż była w takim stanie w jakim normalnie pracowali w niej górnicy: zakurzona, z popękkanymi ociosami, osiadającym stropem, pozostawionymi tam oryginalnymi narzędziami do pracy no i sami mogliśmy popróbować tej roboty. W nagrodę zostaliśmy pasowani ze ślepeków na młodszych górników wypowiadając przed sztygarem słowa ślubowania.

Na zakończenie zrobiliśmy sobie zdjęcie z naszym sztygarem.

Droga powrotna okazała się trudna z uwagi na silne opady śniegu, wiatr i korki na drogach. Ale przy umiejętnościach kol. Mariusza szczęśliwie dojechaliliśmy do Łodzi chociaż bardzo późno.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom wyjazdu sylwestrowego.

Mamy nadzieję, że zaproponowany i zrealizowany program wyjazdu był atrakcyjny i wszystkich zadowolił.

Szczególnie dziękujemy Koleżankom Ewie i Halince i oraz kolegom Piotrowi i Maćkowi za zdjęcia, które dołączamy do tego sprawozdania, nowym koleżankom i kolegom, którzy tak świetnie wtopili się w naszą grupę turystyczną.

Dosiego Roku i do ponownego spotkania na szlakach górskich!

Życzą organizatorzy

Barbara i Janusz Żurkowscy.

Łódź, 08.01.2017 r.